

Negocjacje między Andre Ayew a Romą stoją w miejscu. Strony rozmawiały wiele razy w ostatnich dniach, ale brakuje całkowitego porozumienia, jak podaje calciomercato.it.

Gracz żąda 3 mln euro netto, jednak Sabatini chciałby osiągnąć kompromis, uznając roszczenia piłkarza za zbyt wygórowane. Ayew czeka na Romę, która bierze jednak czas. W międzyczasie inne kluby - wśród nich Porto, Inter i Napoli - kuszą gracza, któremu w czerwcu wygasa z umowa z Olympique Marsylią.

Autor: abruzzi